



Oplata pocztowa ulszczona ryczałtem

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

wtorek

18 lipca

1950 r.

Rok VI

Nr 196

(1818)



## NRD w dniu Święta Narodowego Polski

BERLIN, 17.7. Z okazji zbliżającego się Święta Narodowego Polski — 22 lipca — które na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej obchodzone będzie jako dzień przyjaźni z narodem polskim, gmachy rządowe w demokratycznym sektorze Berlina ozdobione zostały transparentami, nawołującymi do utrwalenia przyjaźni z Polską Ludową.

W przededniu polskiego Święta Narodowego odbędzie się w gmachu opery berlińskiej uroczysta akademii.

# Przemówienie końcowe Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

wygaszone w dniu 16.VII. 1950 r. na V Plenum KC PZPR

Dwudniowe obrady V Plenum KC nad Planem 6-letnim i przygotowaniem kadr, niezbędnych dla realizacji tego planu — zakończyły długi etap prac przygotowawczych, rozpoczętych — jak wiemy — jeszcze przed kongresem zjednoczeniowym, tzn. przed dwoma laty. Z obrad obecnego Plenum Plan 6-letni wychodzi już jako plan gotowy, tzn. plan przemyślany, sprawdzony i całkowicie przygotowany do tego, ażeby:

- 1 przedłożyć go w formie projektu ustawy właściwym organom państwa;
- 2 pójść z nim do wszystkich organizacji partyjnych jako z ujętym w zwykłe cyfry, ale pulsującym potężną i rewolucyjną treścią społeczną, programem działania;
- 3 zapoznać z nim cały naród i każdego obywatela, każdego robotnika i chłopca, inżyniera i nauczyciela — zapoznać z nim wszystkich ludzi pracujących lub przygotowujących się do pracy przez naukę. Jest to bowiem plan i kierunek naszej drogi rozwojowej na okres najbliższych 6 lat, ale taki plan i kierunek, który określa całą naszą przyszłość.

Miłyby się ten, kto by w Planie 6-letnim widział tylko suche chodź śmiały cyfry, same tylko liczby czy wskaźniki ilościowe, zdumiewające może swą wielkością i wymową porównawczą, ale wyrażające tylko zwykły rachunek, zestawienie cyfrowe, bilans — słowem, gdyby w Planie 6-letnim dostrzegł tylko ilościowo, zewnętrzną jego stronę, nie uświadamiając sobie jego treści jakościowej, rewolucyjnej, przeobrażającej do gruntu nasze stosunki społeczne.

Plan 6-letni — to program nie tylko gospodarczy, lecz równocześnie ideologiczny, polityczny, społeczno-ustrojowy.

Plan 6-letni — to plan, który stworzy mocne i niewzruszone podstawy nowego ustroju społecznego w Polsce, podstawy socjalizmu. W tym sensie Plan 6-letni jest skonkretyzowaną formą realizacji ideologii naszej partii na określonym odcinku czasu, jest ujęta w określone zadania linia kierunkowa polityki partii, drogowskazem, wytyczną naszych działań.

Nasza ideologia, nasz program, nasza polityka, nasza propaganda, nasza działalność organizacyjna nie miały nigdy nic wspólnego z fantazją, z utopią, z oderwaniem od życia frazesem drobnomieszczańskim — na odwrót, zwalczyliśmy najkategoryczniej i zważyliśmy nadal puście, napuszone i obłudne słowa bez konkretnej treści, pod którymi tak chętnie burżuazja i jej socjaldemokratyczni, titowscy itp. lokaje usiłują ukryć często najbardziej perfidne oszustwa i kłopoty imperialistyczne. Konkretność naszej ideologii, naszego programu, naszej polityki wyraża właśnie na obecnym etapie Plan 6-letni. Jest to program jasny i wyraźny, jak wyraźnym jest język cyfr, w których program ten został ujęty, nakreślony, przetłumaczony.

Na czym ten program polega, o czym wyraża, o czym mówi?

Mówi on o tym, że ustrojowi socjalistycznego nie można wprowadzić bez gruntownej przebudowy ekonomiki kraju, bez oparcia tej ekonomiki na bez porównania wyższym poziomie technicznym. Jaki był poziom naszej ekonomiki, naszej gospodarki narodowej w okresie przedwojennym, jakim jest on w znacznym mierze jeszcze dzisiaj, mimo olbrzymich przemian, jakie dokonały się w naszym kraju w ciągu minionych pięciu lat?

Jest to poziom stosunkowo niski, poważnie zacofany zarówno materialnie, jak technicznie w porównaniu z krajami wysoko uprzemysłowionymi. Jest to jeszcze poziom o niskiej stosunkowo wydajności pracy robotnika przemysłowego i poziom rozdrobnionej, często karłowatej, indywidualnej gospodarki chłop-

skiej, która przeważa jeszcze w naszym rolnictwie. Posunęliśmy się już znacznie naprzód w porównaniu z tym, co otrzymaliśmy w spuście po ustroju burżuazyjnym Polski przedwojennego. Nasza produkcja przemysłowa w chwili obecnej jest dwa i pół razy większa w przeliczeniu na głowę ludności, niż była przed wojną. Tego rodzaju skok w produkcji przemysłowej mogliśmy osiągnąć tylko dzięki poważnemu podniesieniu poziomu naszych sił wytwórczych w ciągu minionego pięcioletnia zarówno w przemyśle, jak w rolnictwie. Ale zrobiliśmy dopiero pierwszy krok w kierunku przebudowy naszej zacofanej ekonomiki, zrobiliśmy pierwszy poważny krok rozwojowy, który umożliwia nam właśnie dalszy rzeczywisty i szybki marsz naprzód w kierunku osiągnięcia nowego wyższego jeszcze poziomu technicznego, odpowiadającego wymaganiom nowego, socjalistycznego ustroju społecznego.

Możemy obecnie osiągnąć to, o czym wyrażał się obrazowo Lenin, stawiając przed partią zadanie stworzenia wielkiego przemysłu maszynowego, a więc „przesłać się z jednego konia na drugiego, a mianowicie, z konia włościańskiego, chłopięcego, wynędzniałego... — przesłać się na konia, którego szuka i musi szukać dla siebie proletariata, na konia wielkiego przemysłu maszynowego, elektryfikacji, wołchowstroju itd.“ (Lenin: „Lepiej mniej, lecz lepiej“).

Przesłać się na konia wyższej techniki — na nowe skomplikowane maszyny własnej produkcji, na nową hutę w przemyśle, na elektryfikację, na auta własnej produkcji w transporcie, na traktor w rolnictwie — dopiero wówczas można zbudować trwałe i niewzruszone podstawy socjalizmu w Polsce. Dopiero bowiem wyższa technika umożliwia wysoką wydajność pracy człowieka i stwarza warunki dla wydatnego wzrostu dobrobytu i kultury całego narodu, dobrobytu i kultury mas pracujących, bez czego nie ma socjalizmu.

„Socjalizm oznacza — mówił tow. Stalin na XVIII zjeździe — organizację dostatnego i kulturalnego życia dla wszystkich członków społeczeństwa“.

Obecny poziom wydajności pracy polskiego robotnika i chłopca, ograniczony niskim jeszcze stosunkowo poziomem techniki i — dodajmy nawiasem — nie dość jeszcze sprawną organizacją pracy, kulturą pracy i zasobem kwalifikacji — nie zabezpiecza takiego poziomu życia mas pracujących, który by nas zadawał. Chcemy poziom materialny i kulturalny mas pracujących podnieść znacznie wyżej i potrafimy tego dokonać.

Mamy już wszystkie warunki, aby postawić sobie takie zadanie i osiągnąć je w czasie stosunkowo krótkim. Plan 6-letni stawia takie zadanie.

„Socjalizm — mówił tow. Stalin — może być zbudowany jedynie na podstawie bujnego wzrostu sił wytwórczych społeczeństwa, na podstawie obfitości produktów i towarów, na podstawie dobrobytu mas pracujących, na podstawie bujnego rozkwitu kultury...“

Istotną treścią naszego Planu 6-letniego jest potężne, niespotykane w dotychczasowej historii rozwoju gospodarczego naszego kraju podniesienie poziomu sił wytwórczych w oparciu o najbardziej nowoczesną i wysoką technikę. Dotyczy to zarówno przemysłu, jak rolnictwa, dotyczy to wszystkich dziedzin naszej gospodarki narodowej.

W wyniku osiągnięć Planu 6-letniego Polska zostanie przekształcona w jeden z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy.

Nie trzeba dowodzić jakie znaczenie w związku z tym posiada Plan 6-letni dla siły obronnej Polski, dla jej gospodarczej, politycznej i państwowej niezależności. Uprzemysłowienie kraju w oparciu o socjalistyczne formy ustrojowe i gospodarcze oznacza gruntowne rugowanie wszelkich wpływów kapitalistycznych w różnych dziedzinach naszego życia. Oznacza to równocześnie spotęgowanie wkładu Polski do ogólnych sił obozu pokoju, przeciwstawiających się zarówno polityce podbojów i niewoli gospodarczej jak i wojennej agresji imperializmu, jego polityce grabieży i wojny. W tym sensie Plan 6-letni posiada nie tylko wewnętrzne, lecz i międzynarodowe znaczenie.

Mówił o tym w końcowej części swego referatu tow. Minc. Jednakże w dyskusji ekonomiczne akcenty rozważań górowały poniekąd nad polityczną treścią zadań Planu 6-letniego.

Rozumie się, nie można rozdzielać politycznej treści zadań, zawartych w Planie 6-letnim, od jego treści ekonomicznej. Istota bowiem polega na wzajemnym związku, na dialektycznej jedności ekonomiki i polityki w naszym rozwoju ku socjalizmowi. O tej jedności, o związku zadań ekonomicznych z zadaniami politycznymi nie wolno nam zapominać ani na chwilę w walce o realizację Planu 6-letniego.

## Labourzysta Davies o ekspansji amerykańskiej

LONDYN, 17.7. Deputowany brytyjski, labourzysta Davies, wystąpił 18 bm, w swym okręgu wyborczym Merthyr Tydfil (południowa Walia) oświadczając, że Stany Zjednoczone z premedytacją naruszyły zasady Karty ONZ, utworzywszy bazy wojskowe poza granicami swego terytorium.

Davies zażądał likwidacji amerykańskich baz lotniczych w Anglii. Naród brytyjski — powiedział on — winien zażądać od Stanów Zjednoczonych wycofania się z terytorium brytyjskiego. Anglia powinna zerwać ze Stanami Zjednoczonymi i prowadzić politykę niezależną. Zda niem Daviesa, zapobiegłoby to wojnie.

## Inż. Popiel — ministrem żeglugi

WARSZAWA, 17.7. Prezydent RP na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował inż. Mieczysława Popiela kierownika wydziału komunikacyjnego KC PZPR — ministrem żeglugi.

Masy pracujące Polski, wprowadzając swym ofiarnym wysiłkiem w życie Plan 6-letni, muszą uświadamiać sobie, że ten ich wysiłek jest wyrazem uczestnictwa w walce klasowej, w walce na śmierć i życie między schyłkowymi siłami kapitalizmu i nowymi wciąż rosnącymi siłami, które pobudzą do życia proletariata, które natchnął potężną, przeobrażającą i niezwykłą ideą — socjalizmem.

Najważniejszym zadaniem naszej partii jest uświadomić masom pracującym, że ich praca — codzienna, żmudna, wymagająca napięcia sił — to walka klasowa, walka z wyzyskiem i zdzieleniem, z grabieżą i tyranią imperializmu, to walka o nowy, lepszy świat, o nowe, wolne i twórcze życie człowieka. Dopiero wówczas, gdy masy pracujące czują się będą żołnierzami na froncie walki klasowej, która się toczy z wrastającą zacietością, zarówno wewnątrz naszego kraju, jak i na zewnątrz — wykonamy pomyślnie i przekroczymy wielkie i odpowiedzialne zadania Planu Sześcioletniego. Niebezpiecznym a nawet zabójczym dla tych zadań byłby zarówno ciasny ograniczony praktycyzm, nie uświadomienie dostrzec poza suchymi cyframi żywych ludzi, jak i oderwanie się od palących, codziennych trosk i procesów produkcyjnych. I jedno i drugie niebezpieczeństwo cechuje dziś, niestety, pracę wielu naszych ogniw organizacyjnych — zarówno partyjnych jak zawodowych, administrowanych i państwowych. Tym się tłumaczy, że nie umiemy wykorzystać w pełni olbrzymich rezerw ludzkich i materialnych, społecznych i gospodarczych, które są w naszym rozporządzeniu.

O olbrzymich rezerwach sił i środków niewykorzystanych i nieuruchomionych wskutek naszej niezaradności, wskutek wadliwej organizacji pracy, wskutek beztroskiego, lub też biurokratycznego stosunku do posta wionych zadań — mówił obszernie towarzysze w dyskusji. Nie podobna wypieścić skutecznie tej zmyru bezduszności, beztroski, lub karygodnego wprost stosunku poszczególnych jednostek do zadań zespołu produkcyjnego, do dyscypliny pracy, do własności społecznej — jeśli nie będziemy bez ustanku mobilizowali czujności mas, jeśli nie zaktywizujemy do walki o plan produkcyjny zarówno całej klasy robotniczej, jak i każdego poszczególnego jej członka.

Dopóki wśród mas pracujących, dopóki w wielu ważnych ogniwach naszego aparatu gospodarczego i państwowego działają zamaskowane agentury wrogich klas — mobilizacja czujności politycznej jest nieodzownym warunkiem paraliżowania podstępnych zakusów wroga. Dopóki wpływy reakcji przenikają do zacofanych elementów ludu pracującego — aktywność polityczna w kierunku przedstawiania się tym wpływom nie powinna słabnąć, lecz wzmacniać się. Dopóki istnieje w społeczeństwie gospodarka drobnotowarowa, która rodzi codziennie kapitalizm, dopóki istnieją warstwy uprawiające wyzysk kapitalistyczny, podsycające chciwość kapitalistyczną i gotowość służenia interesom imperializmu — dopóty czujność rewolucyjna i walka klasowa przenikać musi każdy nasz krok, całą naszą pracę. W przeciwnym razie czekają nas porażki, bowiem każde osłabienie naszej czujności i aktywności politycznej automatycznie osłabia i wzmacnia działania wroga klasowego, pobudza i ożywia dywersyjną i podstępną działalność reakcji.

Zadania Planu 6-letniego wiążą się z olbrzymimi przesunięciami w układzie stosunków społecznych w kraju. Do różnych działów gospodarki przybędzie w ciągu sześciolatka ze

wsj i innych źródeł niewykorzystanych dotąd rezerw ludzkich z górą dwa miliony nowych robotników. Ale musimy pamiętać, że chodzi nie tylko o to, aby liczebnie zwiększyć szeregi armii proletariackiej, realizującej plany produkcyjne. Chodzi o to, aby była to armia świadomych, ofiarnych i zdecydowanych do walki o socjalizm bojowników proletariatu, tworzących świadomie, idealowo, a więc z najwyższym poświęceniem i oddaniem nowy, wyższy i lepszy ustroj społeczny. Wciążane więc do pracy produkcyjnej masy młodzieży, kobiet, chłopów pracujących, biedoty wiejskiej i miejskiej, musimy zapalić ogniem wielkiej idei socjalistycznej, zdolnej ożywić twórczym porywem każdego prostego człowieka.

Podjęwając wielkie, ale wspaniałe i porywające zadania Planu 6-letniego, musimy zmobilizować i uaktywnić w walce o wykonanie planu całą klasę robotniczą, cały lud pracujący miast i wsi. Masy pracujące z entuzjazmem, z zapałem, z najwyższym oddaniem poprą nasze wysiłki, jeśli uświadomimy im społeczną, rewolucyjną istotę zadań Planu 6-letniego.

Nie było i nie ma w dziejach ludzkich piękniejszego, wspanialszego, bardziej twórczego i porywającego dążenia nad ideę pełnego wyzwolenia człowieka z wszelkiego ucisku i niewoli. Ta idea jest socjalizm. Nasz Plan 6-letni jest realizacją tej idei, jest budową podstaw socjalizmu w Polsce.

Znamy twarde prawa walki klasowej. Toteż wiemy, że na nasz Plan 6-letni wróg odpowie jeszcze wścieklejszą nienawiścią, jeszcze podstępniejszą walką, jeszcze bardziej niż dotychczas perfidną i zatrutą bronią!

Ale siły nasze rosną z każdym dniem. Rozsiewane przez wroga kłamstwa, oszczerstwa, próby żerowania na ciemności i fanatyzmie nie zdołają się oprzeć ofensywie prawdy, którą niesie nasza partia, prawdy realizowanej codziennie słowem i czynem, wcielonej milionami wmurowanych cegieł, milionami wydobytych ton węgla, milionami wydrukowanych ksiąg.

Toteż broniamy twardo i nieugięcie pokój, konsolidować będziemy w obronie pokoju cały naród, podtrzymać chwycy, demaskować dwulicowości, sprawdzać w codziennej praktyce słowne deklaracje pokojowe i patriotyczne.

Za kilka dni święcić będziemy szóstą rocznicę powstania PKWN, odrodzenia Polski, narodzin Polski Ludowej, która powstała do życia dzięki historycznemu zwycięstwu ZSRR. Poniesmy w tę rocznicę do mas pracujących hasła Planu 6-letniego, uświadomijmy masom zadania Planu. Władza ludowa w ciągu 6 lat od chwili swego powstania do wiodła, że umiała bronić i wcielać w życie hasła wyzwolenia PKWN. Nie zawiodła nigdy nadziei ludu pracującego. W ciągu minionego okresu władza ludowa miała do spełnienia zadania wielkie i trudne — wykonała je pomyślnie w oparciu o pracę i ofiarność ludu pracującego. W ciągu minionego okresu masy pracujące zrealizowały zwycięsko i przed terminem śmiały i trudny Plan 3-letni. Któż może wątpić w świetle tych doświadczeń, że zrealizujemy również zwycięsko Plan 6-letni.

Jednakże warunkiem naszego zwycięstwa jest, aby każdy człowiek pracy w Polsce stał się świadomym twórcą Planu 6-letniego. Trzeba więc, aby każdy — od dziecka szkolnego poczynając — znał plan i program budownictwa socjalizmu, aby każdy człowiek pracujący stał się od danym sprawie budowy socjalizmu, bojownikiem i ofiarnym realizatorem Planu 6-letniego.

(Ciąg dalszy na str. 2)



# ZAGADNIENIE KADR

## w świetle zadań Planu 6-letniego

Dokończenie przemówienia członka Biura Politycznego KC PZPR — Z. Nowaka, wygłoszonego na V Plenum KC PZPR w dniu 16 b. m.

Głównym jednak źródłem wykonywania nowej kadry wykładowców winno być rozbudowanie aspirantury przy wyższych uczelniach w kraju, kierowanie na nią, wybijających się swymi zdolnościami naukowymi, absolwentów wyższych uczelni spośród młodzieży robotniczo-chłopskiej. Stworzenie odpowiednich warunków materialnych, które by zachęciły wybijających się studentów do wstąpienia na aspiranturę, uwalniając ich od konieczności zajmowania się dorywczymi pracami zarobkowymi, stanowi ważną przesłankę wykonywania nowej kadry naukowców.

Sprawa spełnienia przez wyższe

uczelnie nałożonych na nie w Planie 6-letnim trudnych i odpowiedzialnych zadań, ściśle się wiąże ze stanem szkolnictwa średniego. Podjęcie dalszych kroków, zmierzających do uporządkowania szkolnictwa średniego oraz podniesienia poziomu nauczania i wychowywania w szkołach i polepszenia składu socjalnego uczniów pozwoli zapewnić nie tylko ilościowo dopływ przygotowanej do wyższych studiów młodzieży, ale będzie stopniowo przekształcać te szkoły w kuźnię przyszłych nowych specjalistów, wychowywanych w duchu walki o socjalizm.

botażu i dywersji, będziemy bezwzględnie zwalczać wroga klasowego, który już dziś usiłuje hamować wysuwanie nowych kadr, próbuje przeszkodzić w ich szkoleniu i podwyższaniu kwalifikacji, stara się je dyskredytować, podważać do nich zaufanie, demobilizować je i rozpiąć. Musimy przewycięzać konserwatyzm, rutynę ze strony tych starych fachowców, którzy opowiadają się przeciwko śmiałości i masowemu wysuwaniu nowych ludzi w produkcji, którzy nie widzą potrzeby i możliwości wprowadzenia w życie nowego przyspieszonego trybu szkolenia tych nowych ludzi na wszystkich szczeblach.

Nie będziemy też tolerować przejawów tak zwanego specożerstwa, które wyrządza szkody w realizacji planów, a w szczególności w sprawie szkolenia nowych kadr, odpychając od tego zaszczepionego zadania i zniechęcając doń starych uczuciowych specjalistów.

Musimy energiczniej niż dotychczas łamać zadawnione w pewnych środowiskach przesady przeciw wciągnięciu kobiet i młodzieży do nowych zawodów i śmiałości ich wysuwaniu. Będziemy bezlitośnie wykorzystywać przeżytki nacjonalizmu i śmiało wysuwać i przygotowywać kadry spośród Ślązaków, Mazurów, Kaszubów. Wśród oporów, które wypadnie nam zwalczać, podjęcie bardziej zdecydowanej niż dotychczas walki z biurokracizmem staje się jednym z naczelnych obowiązków całej partii i jej instancji.

Program przygotowania kadr, zdolnych pełnić naprzód sprawę budownictwa socjalizmu w Polsce, wymaga również bezlitosnej walki z biurokracizmem i wzrost nowych kadr, — wymaga m. in. nowelizacji w duchu nowych potrzeb, zrupieciałych przepisów, np. prawa górniczego, pragmatyki służbowej w kolejniactwie itd.

W walce o nowe kadry partia uzbrojona w dorobek IV Plenum KC musi kontynuować walkę o pełne wykarzowanie gomułkowszczyzny, która w przeszłości wypaczała służbę w zasadzie politykę partii w dziedzinie kadr i stała na przeszkodzie planowemu, masowemu i śmiałemu wysuwaniu nowych kadr spośród klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Zagadnienie formowania armii specjalistów nie sprowadza się jedynie do ilości tj. liczebności poszczególnych jej formacji i ustalenia prawidłowych proporcji między nimi. Rzeczą szczególnie doniosłą jest sprawa jakości tej. sprawa przygotowania kadr, które łącząby niezbędne kwalifikacje techniczne i zawodowe z szerokim widnokręgiem społeczno-politycznym, kadr, które umiałyby organizować twórczą inicjatywę i aktywność wielomilionowych mas pracujących w walce o realizację Planu 6-letniego.

Dlatego szkolenie i przeszkalanie nowych kadr winno odbywać się na gruncie wszechstronnego przyswajania olbrzymich zdobyczy przodują-

cej radzieckiej nauki, techniki organizacji, na gruncie rozwoju własnej ojczystej nauki i techniki i jej ściślejszego wiązania z gospodarką narodową. Dlatego musimy już dziś krzewić i upowszechniać wiedzę techniczną wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Towarzysz Bierut na IV Plenum KC podniósł kluczową rolę kadr partyjnych w rozwiązywaniu całego kształtu zagadnienia kadr. Towarzysz Bierut wskazał na rosnące obowiązki, jakie ciążyą na wszystkich organizacjach partyjnych, szczególnie w zakresie wychowania kadr, w każdej dziedzinie życia naszego kraju. Wytuczyna są dla nas słowa Wielkiego Stalina:

„Wychowanie i formowanie nowych kadr odbywa się u nas według poszczególnych galezi nauki i techniki, według specjalności. Jest to rzecz niebezpieczna i celowa... ale istnieje jedna gałąź wiedzy, której poznanie winno być obowiązujące dla bolszewików wszystkich galezi nauki — jest to marksistowska nauka o społeczeństwie, o prawach rozwoju społeczeństwa, o prawach rozwoju rewolucji proletariackiej, o prawach rozwoju budownictwa socjalistycznego, o zwycięstwie komunizmu”.

Dlatego nie zrezygnujemy zakrojonego na tak szeroką miarę programu przygotowania i wychowania pełnowartościowych kadr jeśli nie będziemy stale pamiętać o tych słowach Wielkiego Stalina, jeśli nie będziemy planowo i uporczywie pracować nad podnoszeniem poziomu i rozszerzaniem zasięgu szkolenia marksistowsko-leninowskiego we wszystkich środowiskach i ośrodkach, w których wykujemy nasze kadry.

Wstąpiliśmy w decydujący etap rozwoju rewolucji socjalistycznej w naszym kraju, w okres zastraszający się walki rosnących szybko w siłę elementów socjalistycznych ze stającymi się zacieklej opór, lecz słabniejącymi elementami kapitalistycznymi. Nasza partia twardego przeprowadza stalinowską politykę budownictwa socjalizmu w mieście i na wsi. Nasza partia rozwiązuje skutecznie najważniejsze problemy tej polityki: problem uprzedmiotowienia, problem przebudowy wsi, problem kadr zaś wymaga dopiero realizowania w duchu wskazań IV Plenum, w duchu zadań Planu 6-letniego. „A problem kadr — uczy towarzysz Stalin — jest dziś, w warunkach technicznej rekonstrukcji przemysłu, decydującym problemem budownictwa socjalistycznego”.

Partia musi umieć i będzie umiała słuszną politykę budownictwa podstaw socjalizmu organizacyjnie zabezpieczyć i utrwalić przed planowe, masowe i śmiałe formowanie nowych kadr, swoich proletariackich kadr, które zdolne będą wspaniałe cyfry Planu 6-letniego przekuć w czyn.

## Dokończenie przemówienia Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 1)

Rzućmy okiem wstecz! Ileż istnień ludzkich, ileż uzdolnień i talentów zdusił i zmarnował przeklepty ustrój kapitalistyczny!

Ileż przysporzył nam cierpień, jak pogrążył w ciemności i wypaczał dusze milionów ludzi!

Ileż najlepszych ludzi, ileż działaczy rewolucyjnych, ileż komunistów polskich oddało życie w nierównej walce z kapitalistycznym przemocem!

Ileż to szlachetnych porwołów spaliło się w bezpiecznych szamotaninach, a jeszcze częściej w bezsilnych marzeniach i zalamaniach pod ciężarem bezwzględnej ucisku i okrucieństwa ustroju kapitalistycznego.

Dzisiaj zatwierdzamy Plan 6-letni, który tysiącokrotnie przerasta swym rozmachem i twórczym impetem nie śmiałe marzenia o „szklanych domach”.

Dzisiaj budujemy jasny, szczęśliwy gmach Polski socjalistycznej, oparty na granitowych podstawach ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, na niezwróconych podstawach solidarności i braterstwa z wielkim Związkiem Radzieckim.

Wcielając w życie nasz Plan 6-letni, budując podwalny Polski socjalistycznej, wykonujemy testament i urzeczywistniamy marzenia całych pokoleń Polaków-rewolucjonistów, Polaków-bojowników o wolność i sprawiedliwość społeczną — najlepszych synów narodu polskiego, którzy ginęli na stokach Cytadeli, na barykadach polskich miast, w zmaganiach z polskim faszyzmem, w walkach z hitlerowskim najeźdźcą, w starciach z faszystowskim podziemnym i imperialistycznym agentem.

Dzisiaj, zatwierdzając na Plenum KC naszej partii projekt Planu 6-letniego, składamy hołd pamięci tych wszystkich, którzy życie swe oddali za Polskę socjalistyczną.

Zyczę Wam, towarzysze, pomyślnej pracy nad popularyzacją, nad przeniesieniem w szerokie masy potężnych zadań Planu 6-letniego, nad mobilizacją mas pracujących do wykonania Planu.

Poniemy więc śmiało we wszystkie zakątki naszego kraju hasła i zadania Planu 6-letniego. Wznowimy do szeregów realizujących Plan 6-letni, wszystkich bojowników i patriotów, każdego kto miłuje nasz kraj, kto jest wierny sprawie proletariatu, kto rozumie i widzi wyższość naszego ustroju nad zgniłym i grabieżczym ustrojem kapitalistycznym.

Budując socjalizm w Polsce, stajemy we wspólnym szeregu z wielkim legionem budowniczych socjalizmu i bojowników o socjalizm, którzy rośnie dziś we wszystkich krajach świata. Naszym wodzem i przewodnikiem jest Stalin, a więc idea nasza, szereg! nasze są niezwykłe!

Dochowując wierności ideom Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, nie będziemy oszczędzali sił dla wykonania Planu 6-letniego, naszego wkładu do sprawy obrony pokoju i pełnego zwycięstwa socjalizmu!

## 6. Rolnictwo

Plan budowy podstaw socjalizmu stawia bardzo poważne i złożone zadania na odcinku przygotowania kadr dla rozwijającego się rolnictwa.

Okres socjalistycznej przebudowy w rolnictwie wymaga kadry, która potrafi po nowemu spojrzeć na swój zawód, a mianowicie:

**a** powiązać go z walką klasową mas chłopskich przeciwko wiejskim wyzyskiwaczom i z budownictwem socjalizmu pod kierownictwem klasy robotniczej,

**b** przyswoić sobie i umiejętnie przenieść na nasze warunki zdobyte radzieckiej agrobiologii, agrotechniki, zasady planowania i organizacji pracy w socjalistycznych przedsiębiorstwach rolnych,

**c** budować mocną więź nauki z praktyką, chwytając i troskliwie rozwijać wszelkie przejawy ruchu racjonalizatorskiego w rolnictwie, nauczyć się przekazywać swą wiedzę i doświadczenie w sposób jasny i dostępny najszerszym masom pracującym chłopstwa w szczególności członkom spółdzielni produkcyjnych.

Na jakiej kadry, w wykonywaniu tych zadań, będziemy się opierać?

Z jednej strony na większości dawnych fachowców-rolników, którzy uczciwie pracują i już przeszli częściowo przeszkolenie w Polsce Ludowej.

Z drugiej strony — i to jest szczególnie ważne — trzeba dla nowych zadań przygotować nowe kadry.

Skąd będziemy czerpać te nowe kadry? Wymowną odpowiedź daje nam np. szkoła w Elblągu, gdzie dawni fernali przeszkalają się na dyrektorów zespołów PGR, czy szkoła w Ursynowie, wypuszczająca już trzeci turnus robotników z przemysłu na stanowiska dyrektorów POM oraz przeszkalającą agronomów dla POM lub też szkoły w Komprachcach, Radymnie, Lubiążu, gdzie spośród robotników przemysłowych i lepszych traktorzystów zaczynamy wysuwać średnie kadry dla mechanizacji rolnictwa.

Drugim ważnym zapoczątkowaniem walki o nowe kadry dla rolnictwa jest sieć szkół praktyków-specjalistów, szkolących masowe kadry dla produkcji roślinnej i zwierzęcej, mechanizacji rolnictwa, budownictwa wiejskiego, weterynarii, rachunkowości, itd.

Kadry tych — łącznie z kadrami traktorzystów, która jest i obecnie etapem szczególnie ważnym — trzeba nam będzie w przyszłym roku około 30 tysięcy na obsługę indywidualnych gospodarstw, spółdzielczości produkcyjnej i PGR.

Praktyka pokazała, że młodzież wiejska — zwłaszcza z rodzin biedoty — garnie się do tych szkół, których mamy jeszcze zbyt mało i których kierunek nauczania odbiega jeszcze zbyt często od praktycznych potrzeb naszego rolnictwa.

Należy również podnieść poziom nauczania i odpowiednio ustalić jego kierunek w liceach rolniczych.

Jakie braki musimy przede wszystkim przezwyciężyć, jeśli chodzi o kadry inżynierskie i naukowe, dla realizacji Planu 6-letniego w rolnictwie?

Najgorzej przedstawia się sprawa z mechanizatorami rolnictwa. Zofiane, nie zmechanizowane rolnictwo w Polsce przedwrześniowej ich nie potrzebowało i na uczelniach nie było nawet takiego kierunku studiów. Pierwsi absolwenci tego typu opuszczają uczelnie dopiero w roku przyszłym. W celu usunięcia naszej słabości na tym odcinku Plan 6-letni przewiduje przygotowanie około 1000 inżynierów agromechaników.

Musimy również niezwłocznie położyć kres niernormalnej sytuacji, gdy ani jedna Politechnika polska nie specjalizuje w zakresie maszyn rolniczych. Bez kadry konstruktorów tych maszyn, umiejących je do stosować do naszego terenu i warunków, nie można poważnie mówić o rozwoju mechanizacji rolnictwa.

Musimy również stale mieć na uwadze, że budownictwo stanowi ponad 1/3 wszystkich naszych inwestycji w rolnictwie w Planie 6-letnim. Dlatego w planowaniu kadr dla rolnictwa w najbliższym sześciu latach poważną pozycję musi stanowić przygotowanie inżynierów budowlanych, mogących zabezpieczyć realizację szerokiego programu budownictwa.

Będziemy nie tylko wysuwać i szkolić te nowe kadry lecz w nie mniejszym stopniu musimy równocześnie stale dbać o podnoszenie kwalifikacji kadr, które już dzisiaj stawiamy. Musimy już dzisiaj koncentrować uwagę organizacji partyjnych na roztoczeniu konkretnej pieczy nad tysiącami chłopów, którzy stoją już lub jutro staną na odpowiedzialnych i zaszczytnych stanowiskach przewodniczących spółdzielni produkcyjnych i systematycznie im pomagać w pracy i nauce.

Musimy już dziś starannie dobierać, szkolić i wychowywać zastępy robotników przemysłowych, którzy pójdą na wies na POM, jako kadra dyrektorów, ich zastępców politycznych, mechaników i warsztatowców, pójdą na wies, jako aktywni nosiciele, jako żywy symbol sojuszu robotniczo-chłopskiego, w okresie budowania podstaw socjalizmu w Polsce.

przejdzie specjalne półroczne lub roczne przeszkolenie, które da im możliwość objęcia kierowniczych stanowiska w centralnych instytucjach gospodarczych.

Towarzysze!

Problem przygotowania kadr gospodarczych w świetle zadań Planu 6-letniego nie jest sprawą wyłącznie organizacyjno-techniczną lub administracyjną. Jest to kluczowy problem polityczny, ściśle związany z całą problematyką budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce.

Przed nami stoi odpowiedzialne zadanie mobilizacji całej partii w walce o realizację tego bojowego programu przygotowania kadr, mobilizacji wszystkich ogniw partii dla łamania oporów jakie staną na tej drodze przed nami. Idąc za nakazem zwiększenia czujności i wzmożenia walki ze wszelkimi przejawami sa-

## Amerikanom pozostała tylko jedna droga odwrotu spod Tajdżonu Sukcesy na wszystkich frontach. Ofensywa Armii Ludowej trwa

LONDYN, 17.7. Korespondent agencji Reutersa donosi, że trzy dywizje północno-koreańskie podchodzą do Tajdżonu od zachodu, północnego zachodu i północy. Amerikanom pozostała tylko jedna droga odwrotu, na wschód. Droga odwrotu prowadzi przez teren górzysty, w którym, jak podaje korespondent — działa licząca przeszło 1000 osób grupa partyzantów koreańskich, ataku-

jąca nieprzerwanie cofające się wojska amerykańskie.

NOWY JORK, 17.7. Komunikat sztabu Mac Arthura przyznaje, że wojska amerykańskie wycofały się z nad rzeki Kum pod naporem wojsk północno-koreańskich o 10 km. Komunikat podaje, że samoloty amerykańskie ponownie bombardowały Seul, napotykać na silny ogień artylerii przeciwlotniczej.

## Komunikat żniwny Prognoza pogody

WARSZAWA. W dniu 18 lipca pogoda lub dość pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia w ciągu dnia. Temperatura w ciągu dnia od 16 do 29 stopni.

W dniu 18 lipca po przejściowym wzroście zachmurzenia z możliwością niewielkich opadów — ponowne rozpozgodzenie, postępujące od zachodu kraju.

Z uwagi na nadmiar ważnego materiału — kolejny odcinek powieści odkładamy do jutrzejszego numeru „Dz. Ł.”.

bowcami nieprzyjaciela i strąciły 2 bombowce.

W dniu 16 lipca wieczorem kwatera główna Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej opublikowała komunikat, który stwierdza:

Oddziały Armii Ludowej pomyślnie posuwają się naprzód na wszystkich odcinkach frontu, 15 lipca oddziały Armii Ludowej wyzwoliły całkowicie jedno z ważniejszych miast prowincji południowy Czuczen — Kongzu, zdobywając wielką ilość sprzętu wojennego. 15 lipca inne oddziały Armii Ludowej wyzwoliły miasto Honson. Na północy prowincji północny Kansen oddziały Armii Ludowej wyzwoliły miasto Mungen. Ofensywa Armii Ludowej trwa.

## Amerikanie niszczą własne samoloty

PEKIN, 17.7. — Przed odwrótem z Tajdżonu, oddziały amerykańskie zniszczyły 3 samoloty na pobliskim lotnisku, aby nie dostały się one w ręce zwycięskiej armii koreańskiej. Wśród zniszczonych samolotów znajdował się jeden bombowiec amerykański typu B-26.



Dzień imprez szachowych „Dziennika Łódzkiego” wypadł okazale: przez salę „Czytelni” w ciągu dnia przewinęło się około 300 szachistów, z których wielu kolejno w rolach to widzów, to zawodników.

Kombinowany seans szachowy Witkowski — Makarczyk przeciw 24 średniej klasy zawodnikom trwał prawie trzy godziny. Debiut partii do 9 pos. włącznie rozegrał jeden z najzdolniejszych juniorów Witkowskiego. Dawało to pewne szanse przeciwnikom, ponieważ prowadzący dalej rozgrywkę Makarczyk musiał rozwinąć nie przez siebie zaćmione komplikacje. Widocznie jednak spadek zawierał niebezpieczne pozycje, gdyż ogólny wynik przeszło 80% był dla pary dającej seans bardzo korzystny.

Najdłuższe zmagania, bo od godz. 19 aż do 2 w nocy (!) toczyły się w turnieju błyskawicznym. Z grupowych rozgrywek wyłoniono 12 zwycięzców — najwybitniejszych szachistów, którzy rozegrali finał. Zwyciężyli najstarszy, prze wyższający innych wysoko techniką szachista Regedziński. Zasługuje na uwagę świetny bojowy finisz Kwapiś, który po dwóch porażkach odniósł 9 kolejnych zwycięstw!

**WYNIKI TECHNICZNE**  
Turniej juniorów (partie 30-minut).  
1. Karnkowski Andrzej (Wiókniarz) — 4 p. z 6. 2. Witkowski Stefan (Wiókniarz) — 3,5 p. z 4. Amsterdamski (Związkowiec) i Szapiro (Spójnia) po 3 p.

Turniej kobiet (partie 40-minutowe)  
1, 2, 3. Gołubowa Zofia — Wiókniarz i Szwejłowska Aleksandra — Wiókniarz oraz Radgowska (niestowarzyszona) po 3 z 4. Decydujące dogrywki o pierwsze miejsce: Gołubowa, Szwejłowska i Radgowska po 1.

**SEANS GRY JEDNOCZESNEJ**  
Witkowski (Wiókniarz) do 9 posunięć dalej Makarczyk (AZS): 18 wygr., 2 przegr., i 4 remis. Wygrali: Pehlński Stefan i Wodziński Jerzy.

**TURNIEJ BŁYSKAWICZNY**  
1. T. Regedziński (Wiókniarz) — 10 p. z 11. 2. Kwapiś (AZS) — 9 p. z 4. Karnkowski (Wiókniarz) i Damański (Wiókniarz) po 7,5 p. z 10. 4. Witkowski (Wiókniarz) i Wróblewski (Wiókniarz) po 7 p.

# S P O R T

## Po przegranych meczach

# Blaski i cienie startu z Węgrami

Tak jak we wszystkich galejach sportu, podobnie i w lekkoatletyce zdarzają się w czasie zawodów liczne niespodzianki. Bywają one przyjemne, ale czasami i przykre zwłaszcza wówczas, gdy w grę wchodzi obliczenia w punktacji spotkania międzypaństwowego.

Jesteśmy pod wrażeniem rozgrywanego w Warszawie meczu Polska — Węgry. Spotkanie to jak było zresztą do przewidzenia przegraliśmy w konkurencjach męskich i kobiecych.

Przykrą niespodzianką sprawił wszystkim Stawczyk, który jak się okazało, znajduje się w słabej formie. Szkoda wielka, że o jego formie mogliśmy się przekonać dopiero w czasie zawodów a nie na kilka dni przed startem, bo wówczas rzecz oczywista można byłoby znaleźć innego sprintera.

Przykrą niespodzianką sprawiła również Moderówna, która po pięknym biegu w poprzednim meczu z Czechosłowacją tym razem znalazła się na ostatnim miejscu.

Przejdźmy jednak do momentów weselejszych. Otóż najmilszą niespodzianką sprawiła młoda lekkoatletka polska Ronczewska. Przypuszczaliśmy, że lada dzień padnie rekord Polski w skoku wwyż, ale nie spodziewaliśmy się, że nastąpi to w ogniu zażartej walki, wówczas gdy nie tyle chodzi o wynik ile o punkty. Ronczewska nie stremowała się mimo swego młodzieńczego wieku i pobiła przedwojenny rekord w tej konkurencji.

Dobrze spisali się średniostanowcy. Przede wszystkim na uwagę tutaj zasługuje czas Werblińskiego w biegu na 800 m. Uzyskał on 1,57,3. Nie wiele gorszy czas od niego uzyskał drugi nasz reprezentant, Bartelki — 1,57,6.



ŁOMOWSKI

Miecio Łomowski przegrał bez zastreżeń dysk, ale wygrał kulę. Nie jest to przecież żadną tajemnicą, że specjalnością Łomowskiego jest właśnie kulka i wynik jego 15,43 zapewnił zdobycie pierwszego miejsca. Zresztą reprezentanci Węgier w tej konkurencji byli wyjątkowo słabi.

Adanczyk sprawił pewnego rodzaju niespodziankę zwyciężając w biegu na 110 m przez płotki, ale w skoku w dal nie miał dobrego dnia mimo zajęcia pierwszego miejsca.

Nie liczyliśmy na naszych biegaczy na dystansie 5 km. Otóż Szegedi uzyskał 15,04,2 a Kielas 15,31,0. Komentarze są chyba zbędne.

Rzecz oczywista, że zawodnicy nasi skorzystałi wiele. Podobnie jak z Czechosłowacją mecz z Węgrami był

dobrą szkołą dla naszych zawodników. Trzeba w przyszłości organizować możliwie jak najczęściej poważne spotkania z zawodnikami zagranicznymi, bo tylko wówczas podnosić się znacznie poziom naszej lekkoatletyki.

W swoim czasie pisaliśmy o monopolizowaniu przez Warszawę organizacji wszystkich poważniejszych imprez międzynarodowych. Okazało się tym razem, że na trybunach stadionu Wojska Polskiego mogłoby pomieścić się znacznie więcej widzów. Warszawa jakoś nie dopisała i kto wie czy w innym mieście zainteresowanie tymi zawodami nie byłoby większe. Raz jeszcze pragniemy wrócić do sprawy przeprowadzenia podziału. Chodzi mianowicie o to, żeby w jednym i tym samym mieście nie odbywały się jednocześnie dwa mecze w konkurencji kobiet i mężczyzn. Naszym zdaniem byłoby znacznie większą korzyścią dla propagandy lekkoatletyki aby jeden z tych meczów mógł odbyć się w którymś innym mieście.

W szeregach naszych reprezentantów pojawili się młodzi zawodnicy. Ci właśnie młodzi lekkoatleci wykazują dużo ambicji i niewątpliwie nie wypowiadzieli onj jeszcze swego ostatniego słowa.



STAWCZYK

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół. Sława z minionych lat nie zwycięża się. Trzeba trenować intensywnie, bo inaczej od razu następuje spadek formy i przegrywa się mimo tego, że się jest Stawczykiem. Trudno winić o to samego Stawczyka, ale kierownictwo musiało przelecieć wiedzieć jak trenował Stawczyk i czy znajduje się on w dobrej formie.

Trzeba w dalszym ciągu szukać młodych zawodników. Trzeba w dalszym ciągu prowadzić akcję szkolenia młodych kadr. Trzeba w dalszym ciągu zwracać baczną uwagę na sport na prowincji a pojawiać się będą coraz to nowi zawodnicy o wysokim poziomie sportowym.

Nie zrażajmy się tym, że przegraliśmy mecz, a raczej mecz z Węgrami. Była to bowiem lekcja. Z nauki tej trzeba teraz wyciągnąć pewne korzyści, a wówczas rzeczywiście zmniejszy się gorzoc niepowodzenia.

Nasi korespondenci piszą  
Jest na wystawie, a nie ma w sklepie

W prasie niejednokrotnie poruszany był problem wystaw sklepowych, które wprowadzają w błąd klienta. Kierownictwa sklepów nie wzięły sobie zbytnio do serca słuźszej krytyki i nic nie zrobiły, by stan taki zlikwidować. W wielu sklepach tekturowych i spożywczych towar znajdujący się na wystawie, a po wejściu do sklepu okazuje się, że nie można go nabyć.

I tak np. w sklepie MHD przy ul. Piotrkowskiej 96 na wystawie znajdowały się piękne ogórki i jabłka. I pomimo, że ułokowane były tuż na brzegu, sprzedawcy nie pofatygowała się, by zapakować je i sprzedać prosiącemu o nie klientowi.

Dlaczego życzenia klientów są w ten sposób ignorowane? I dlaczego wprowadzeni w błąd wystawą niepotrzebnie wchodzi oni do sklepu, zabierając czas ekspedientce i tracąc własny czas na wyczekiwanie w ogonku?

Sz. Koresp. „Dz. Ł.”

## Odpowiedzi Redakcji

Grey-Wolf — Łódź — prosimy o przybycie do Redakcji, Dział Listów (II piętro) względnie o podanie adresu.

A. K. — Łódź — Problem rozdawania tokiu w tramwajach w najbliższym czasie znajdzie częściowe rozwiązanie. Kwestie ustępowania miejsca w tramwaju matkom z dziećmi względnie starszemu poruszaliśmy na łamach naszego pisma niejednokrotnie. Ponieważ zachowanie się naszej młodzieży niejednokrotnie bywa rażące, powrócimy jeszcze do tej sprawy.

Irena P. — Łódź — Prosimy o podanie nazwiska i adresu a zajmiemy się sprawą nieuczciwej, Pani zdaniem, zwyczaj cen elektroluków.

S. K. — Łódź — Jak nas poinformował delegat Min. Budownictwa, projekt Pana, by fasad gmachów nie spełniały rytmu, a rozwiązywał problem odprowadzania wody deszczowej przez specjalną konstrukcję dachów, jest stosowany obecnie w budownictwie.

## Instytucje wiaśniają

**GRUZ JEST POTRZEBNY**  
W związku z notatką „Usunąć gruz” („Dz. Ł.” z dnia 1 bm.) Prezydium R. N. wyjaśnia, że gruz z rozebranego ogradzenia parku przy ul. Matejki zostanie umyślnie, gdyż będzie on potrzebny do podwyższenia dna basenu w tymże parku, co nastąpi po zakończeniu prac związanych z obsadzeniem kwiatników.

**ECHO INTERWENCJI**  
Od Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Łodzi otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

W dniu 29 maja br. skład pociągu towarowego Kozuszek-Łódź, mającego planową odjeżdżać z Kozuszek o godzinie 20 min. 10 z uwagi na dużą ilość podręcznych wanocono o 4 wagony towarowe, z których jeden przeznaczono na wagon ochronny, a równocześnie bagażowy i pocztowy.

W myśl przepisów kolejowych, podkowanych troską o bezpieczeństwo ruchu podróznym nie wolno zajmować miejsc w wagonie ochronnym. Postępując zatem zgodnie z obowiązującymi przepisami, dyżurny nadzorczy wraz ze strażnikiem Służby Ochrony Kolei zwrócił się do pasażerów, zajmujących miejsce w wagonie ochronnym z prośbą o opuszczenie go, tłumacząc, że pociąg nie będzie wcale słuźniej wyprawiony dopóki wagon ochronny nie zostanie opróżniony. Wezwano również podrózników do zejścia ze stopni i zderzaków.

Po wyjściu pasażerów z wagonu ochronnego, załadowano do niego wózki dziecięce i rowery, nadane za biletami bagażowymi. Zajeli w nim również miejsce poza przewidzianą obsługą pociągu, 4 pracownicy kolejowi, zdążający do Łodzi na służbę, a więc osoby które w rozumieniu postanowień odnoszących się do podrózników, za pasażerów nie są uważane. Za zgodą kierownika pociągu w wagonie tym ułokowano także 4 kobyłki z dziećmi.

Zarządzenie dyżurnego ruchu w sprawie opróżnienia wagonu ochronnego było właściwe, dłałaj on bowiem zgodnie z przepisami, gwarantującymi bezpieczeństwo ruchu i życia podrózników. Interwencja jego miała formę taktowną, co stwierdzają listni przestuchani w tej sprawie świadkowie.

# Narada aktywu sportowego ZZ w Czerwieńsku

W Centralnej Szkole Wychowania Fizycznego CRZZ w Czerwieńsku nad Odrą odbyła się narada aktywu sportowego Związku Zawodowych.

W obradach wzięli udział: przewodniczący GKKF — pos. Motyka, sekretarz GKKF — Szemberg, kier. Wydz. W. F. Zarz. G. ZMP — Rzeszot, władze sportu związkowego z kier. Wydz. Kult. Fiz. CRZZ Dolowym na czele oraz przewodniczący i sekretarze Rad Głównych Zarzeszeń Sportowych i sekretarze Rad Kultury Fizycznej ORZZ. Na naradzie obecna była również czołowa kadra trenerów.

W toku obrad wygłoszono szereg referatów na aktualne tematy.

Dyskusja, którą cechowała głęboka troska o dobro sportu związkowego, znalazła w wielu wypadkach właściwy sposób do usunięcia istniejących braków i niedociągnięć. Stwierdzono, że kultura fizyczna objęła zbyt mały jeszcze procent pracujących i, że należy wzmocnić wysiłki nad upowszechnieniem wychowania fizycznego w klasie robotniczej. Szczególną uwagę zwrócono na zagadnienie kadr w sporcie pracowniczym.

Dyskutancki poruszał również sprawy szkolenia instruktorów i działaczy, za-

gadnienie inwestycji, m. in. obiektów sportowych przy wielkich fabrykach, mających powstać w Planie 6-letnim, sprawie sprzętu sportowego dla klubów i kół przy zakładach pracy oraz inne ważne problemy.

Zabierający głos w dyskusji, przewodniczący GKKF — pos. Motyka stwierdził, że linia, po której kroczy kultura fizyczna w Polsce Ludowej, jest słuszna. Wamania się sport masowy, kulturalny i wychowawczy. Sport związkowy ma duże osiągnięcia, do których przede wszystkim należy zaliczyć zmiany składu klasowego kadr, działaczy i uprawiających sport. Coraz więcej robotników uprawia sport, wzmocniając w ten sposób swe siły do pracy i podnosząc swe zdrowie.

Przewodniczący Motyka podkreślił

## Dobrze biega uczeń Biniakowskiego

Przebywający w Nałde, pod Bydgoszczą, pod opieką trenera Biniakowskiego, zawodnik gdański Spójni — Korban w biegu na 800 m uzyskał doskonały wynik 1:56,2.

szczególnie sprawę szkolenia kadr w sporcie, wskazując na ogromną wagę tego zagadnienia w dziele upowszechnienia i umasowienia kultury fizycznej w Polsce Ludowej.

Na zakończenie obrad uczestnicy uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

„Aktyw sportowy Związków Zawodowych, zebrały na naradzie w Czerwieńsku, solidaryzując się z uchwałami Zarządów: Polski Ludowej, Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, ostro potępia brutalną agresję imperializmu amerykańskiego w Korei.

W odpowiedzi podjętym wojennym, zmobilizujemy wszystkie siły dla wykonania i przekroczenia Planu 6-letniego na odcinku kultury fizycznej i w swej pracy zawodowej. Całym sercem jesteśmy z bohaterami ludem Korei, walczącym zwycięsko o sprawiedliwy ustroj społeczny i wyzwolenie z Jarzma amerykańskiego kapitalizmu.

Wraz z całą klasą robotniczą świata rzucamy pod adresem imperializmu anglo-amerykańskiego groźne ostrzeżenie: „Rece przez od Korei!”

Równocześnie przeprowadzono zbiórki pieniężne na pomoc dla ofiar napastliwej wojny w Korei, do której przystąpiła się cała kadra instruktorów w Czerwieńsku i wszyscy uczestnicy, odbywających się kursów.

Dnia 16 bm. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż, teść i dziadek  
s. i p.  
**Dr med. JÓZEF WEYLAND**  
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w środę, dnia 19 bm. o godz. 16 z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu  
ŻONA, SYNOWA, WNUCZKA i RODZINA

**KUPIMY MASZYNĘ DO TŁOCZENIA SKÓRY,**  
gazową lub elektryczną, z kompletem płyt ewentualnie bez. Zgłoszenia Spółdzielni Pracy „Galanteria” Szczecin, ul. Stożkowa 2. (k 667)

**OGŁOSZENIE II.**  
W związku z likwidacją firmy R. Barcikowski Sp. z oo Hurtownia Apteczna w Łodzi, Al. Kościuszki 67, wzywamy osoby i firmy do zgłoszenia pretensji do dnia 31 sierpnia 1950 r.  
LIKWIDATOR (k 169)

**Pracownicy poszukiwani:**  
Wykwalifikowanego księgowego i planistę do Sekcji Rolnej poszukuje się. Zgłoszenia osobiste: Konsum Ref. Personalny, Łódź, ul. Zamenhofa nr 25.  
Techników budowlanych (z praktyką), techników hydraulicznych, naczelnika Wydziału Ogólnego (ze znajomością prawa lub kilkuletnią praktyką), kierownika Oddziału Planowania, kierownika Oddziału Gospodarczego, kierownika Referatu statystyki, samodzielnych planistów, samodzielnego referenta współzawodnictwa, samodzielnego referenta wynalazczości i usprawnień, biegłego inżyniera, rutynowanego maszynistki, 150 robotników zatrudniają Miejskie Zakł. Wodociągów i Kanalizacji w Łodzi. Podania wraz z życiorysem przyjmujemy Wydz. Personalny przy ul. 22 Lipca nr 5, pierwsze piętro. Poszukujemy tylko sił wykwalifikowanych. (k 669)  
Pracowników fizycznych do robót budowlanych w Fabianicach, Zgierz i Łodzi poszukują Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane, Oddział I w Łodzi, Kiłńskiego nr 136. Kwatery są zapewnione. (k 670)  
**LEKARZE**  
Dr BIBERGAL, specjalista chorób wenerycznych, Piotrkowska 134 — 4-6 (k 16)  
Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych — POWROCIŁ, Kopernika 6 (k 109)

Dr KUDREWICZ — specjalista weneryczne, skórne 8-9, 3-5. Piotrkowska 106 (k 43)  
Dr SKONIECZKA. Choroby nerwowe 5-6, Piotrkowska 16. tel. 276-43.  
Dr REICHER specjalista weneryczne. skórne. plciowe (zaburzenia), Piotrkowska 14 czwarta—siódma (k 58)  
Dr TEMUŚKI specjalista weneryczne skórne włośnowe, moczopłciowe. Piotrkowska nr 114. (k 20)  
Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1-6, ul. Próchnicka 8 (k 69)  
Dr PIWICKI wewnętrzne (płuca, serce) Piotrkowska 35 3-7  
Dr HORECKI choroby zółta, kisa, kiszce, watroby Narutowicza 35 Telefon nr 206-99  
**POSZUKIWANIE PRACY**  
BYLI urzędnik skarbowy poszukuje pracy na terenie Łodzi — listowego wóź lub magazyniera, tel. nr 120-39.  
**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
KUPIĘ wał z karbowodami do Zündapp 500 KS sportowy. Wiadomość tel. 170-32.  
PIÓRA WIECZNE kupuję nawet polamane — Stalina 6. (k 25)  
TANIO sprzedam norbiłowski nakrycia rybne i inne, łózka meblowe, stół, stolik, krzesła, piecyk elektryczny 220 V Gdańsk 27, m. 9, godz. 19-21.  
SPRZEDAM biblioteczki oszklona, kredenski orzechowy, meble kuchenne, żyrandol, radio, jesionkę męską i piecyk elektryczny 220 Volt, Wschodnia 61 m. 2, godz. 20-22.  
SPRZEDAM — wydzierżawię wille, ogród, wolne mieszkanie. Oferty Dziennik Łódzki „Komfort”  
STREPTOMYCYNE sprzedam. Sienkiewicza 27, m. 36, prawa oficyna III piętro.  
DOM przy rynku sprzedam całość, połowę. III piętro czyste, Wschodnia nr 66/17.  
WYJEZDZAJAC sprzedam szafę, lustro, biblioteczkę, biurko, dywan, Piotrkowska 203/2 godz. od 18-20.  
STREPTOMYCYNE sprzedam. Rybna 17, m. 2.  
WAGI Naprawa — Stemplowanie wypożyczyć nie mówię wagę, Kupno na wet polamanych, Piotrkowska 5.

**ZAOFIAROW. PRACY**  
POTRZEBNA pomocnica domowa. Kiłńskiego 40, m. 1a, Pasternak.  
DZIEWCZYNA do dziecka potrzebna ul. Stalina 28, m. 2.  
POTRZEBNA kobieta do gospodarstwa domowego. Piotrkowska 36, Bryczkowski, sklep.  
PRZYJMĘ dziewczynkę na letnisko i służącą. — Tel. 256-46.  
POTRZEBNA gospodyni do gospodarstwa i dzieł. Warunki dobre. Zagławska 55 w ogrodzie, inżynier.  
POTRZEBNA samodzielna, na gospośnią i pomocniczą do kuchni, Obr. Stalina, grudu 78-1 (II Stopada)  
**NAUKA I WYCHOW**  
KURSY SAMOCHODOWE Kościuski 68, przyjmują zapisy na nowy kurs.  
KURSY kroju, szycia modelowania IPR. Generala Świerczewskiego (Radwaska) 17. (k 124)  
**LOKALE**  
SOLIDNE starsze małżeństwo poszukuje jednogłęb lub dwóch pokoi z kuchnią. Zwrot kosztów remontu tel. 120-39.

**SAMOCHOÓ B M W**  
KABRIOLET  
Typ 326 w b. dobrym stanie sprzedamy natychmiast. Dzwonić — 204-54, od godz. 10 do 12.  
**SAMOCHOODY**  
KUPNO-SPRZEDAŻ  
przeprowadzamy szybko, korzystnie. Pośred. niwto handlu samochodami Warszawa, Pl. 3 Krzyży 8. (k 607)  
**Z GUBY**  
ZAGUBIONO świadectwo ukończenia Szkoły Pod. na nazwisko Tomaszewski Leon.  
SKRADZIONO leg. Zw. Zaw. służbową Przyborów Tkackich, rowerową, odzimek zameldowania. Nazwisko Bielecki Kazimierz.  
ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej. Piotrowska Stanisława 56 (dziełowiec). (k 643)



Wtorek  
18  
LIPCA

DZIŚ:  
Szymona  
JUTRO:  
Włoc. a Paulo, Fel.

KRONIKA

**WAZNE TELEFONY:**  
Komenda Miejska M. O. 258-60  
Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44, 134-15  
117-11  
Straż Pożarna 8  
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:  
Groszkowski (Obronców Stalingradu 10), Jarzembowski (Pabianicka 218), Krasinska (Jaracza 32), Luszczewska (Marasz, Stalina 50), Krych (Katna 54), Ryteł (Kopernika 26), Wagner (Piotrkowska 67), Apt. Społ. nr 99 (Limanowskiego 1).

Teatry

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY** (ul. Daszyńskiego 34) — nieczynny.  
**PAŃSTW. TEATR IM. ST. JARACZA** — (ul. Jaracza 27/29) — Gościnne wystr. Opery śląskiej — o godzinie 19:00 opera komiczna W. A. Mozarta — „Uprawdzenie z Seraju”. Przedstawienie zakupione przez ORZZ.  
**PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY** — nieczynny.  
**TEATR LETNI „OSA”** — (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70) — o godz. 19.30 „SŁUBA MURARSKIE”.  
**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTANIA”** — do 10.8 nieczynny  
**PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI** — (ul. Jaracza 3) — nieczynny.

Kino

**ADRIA** (Stalina 1) — dla młodzieży — „Nikt nie wie” — godz. 16, 18, 20;  
**BALTYK** (Narutowicza 20) — „Przybrana córka” — godz. 16, 18, 20; 21; dozwol. od lat 18.  
**BAJKA** (Franciszkańska 31) — „Podróże Guliwera” — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.  
**GDYNIA** (Daszyńskiego 2) — nieczynne.  
**HEL** — Kino nieczynne.  
**MUZA** (ul. Pabianicka 173) — „Siaławat wódz Baszkirów” — godz. 18, 20; dozwolony od lat 12.  
**POLONIA** (Piotrkowska 87) — „Oni mają dziewczynę” — godz. 17, 19, 21; dozwolony od lat 10.  
**PRZEDWIOSNIE** (Żeromskiego 74/76) — „Poszukiwacze złota” — godz. 18, 20, dozw. od lat 14.  
**ROBOTNIK** (Kilńskiego 178) — „Goal” — godz. 18, 20; dozw. od lat 10.  
**ROMA** (ul. Rzgowska 84) — „Kłopoty referenta Trziszki” — godz. 18, 20; dozwolony od lat 16.  
**REKORD** (Rzgowska 2) — „Arinka” — godz. 18, 20; — dozw. od lat 14.  
**STYLOWY** (Kilńskiego 123) — „Młodzi marynarze” 18, 20; dozw. od lat 7.  
**SWIT** (Bałucki Rynek 5) — „Pieśń Tajgi” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.  
**TECZA** (Piotrkowska 108) — „Moja Miła” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 12.  
**TATRY** (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) — „Pauna bez posagu” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozwolony od lat 18.  
**WISLA** (Daszyńskiego 1) — „Maarek” — godzina 16.30; 18.30; 20.30; dozw. od lat 14.  
**WŁÓKNIARZ** (Próchnika 18) — „Kłopotliwe alibi” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 14.  
**WOLNOŚĆ** (ul. Napiórkowskiego nr 15) — „S. O. S.” — godz. 18, 18, 20; dozw. od lat 18.  
**ZACHĘTA** (Zgierska 26) — „Wyspa szczęścia” — godz. 18, 20; dozw. od lat 18.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zebrania i odczyty

DZIŚ:  
— W sali teatralnej ORZZ (Traugutta 18), o godz. 16.30 Akademia związana z rocznicą obchodu PKWN.

W DOMU TRAMWAJU PARKU

WSZYSCY CZYTAJĄ  
»DZIENNIK ŁÓDZKI«

Wystawa powstaje w łódzkim tempie!

O rzeźbie, planszach, portretach i literach

Rzeźba przedstawia kobietę i mężczyznę niosących sztandar łopoczący im nad głowami. Ona trzyma w wyciągniętej ku górze ręce gołębia — symbol pokoju, on młot — symbol pracy. Artysty plastycy Wołosewicz, Bilas i Starzyński w zielonych kombinazonach, umazani gipsem uwiązają się przy rzeźbie wyglądają przy niej jak krasnoludki.

— Czy wykończycie swe dzieło na czas?  
— Na pewno, choć zadanie niełatwe — mówią wesoło rzeźbiarz, p. Wołosewicz.

Rzeźba znajduje się w pasażu prowadzącym od ul. Piotrkowskiej do Al. Kościuski, gdzie utworzone zostanie wejście na wystawę. W Al. Kościuski praca wre również. Na razie wprawdzie jeszcze się nie dużo widzi. Deski, deski i jeszcze raz deski. Z desek robotnicy montują na wprost pasażu oparcie, na którym stworzona będzie ogromna ściana, na tej ścianie pięknie udrapowanej zawieszony zostanie ogromny o wymiarach 3 na 5 metrów portret Generalissimusa Stalina.

Jeszcze dziś trudno sobie uzmysłwić, że już w piątek wystawa będzie gotowa. A jednak... Tempo jest istic łódzkie.

Towarzyszom nom dyrektor Biura Wystawy — Rozwadowski — zapewnia, że wszystko będzie gotowe na czas. Jest ogromny zapał, energia i ambicja, które pokonują duże trudności. Na Alei Kościuski ustawiony zostanie rząd kolumn. W kolumnadzie zawieszono plansze i eksponaty obrazowe będą ogólnokrajowe zamierzenia w ramach Planu 6-letniego.

— Kto stworzył zasadniczą koncepcję wystawy — pytamy.

— Scenariusz wystawy — informuje dyr. Rozwadowski — wykonała spółdzielnia Związku Polskich Artystów i Plastyków, z ramienia zaś Rady Narodowej koordynuje pracę Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego, która jednocześnie wy-

konuje robotę poprzez spółdzielnię i zakłady własne.

— Gdzie wykonywane są plansze?

W odpowiedzi na to pytanie dyr. Rozwadowski zawiążył nas na ul. Wierzbowa 35. Tutaj trzeba przyznać — w bardzo niekorzystnych warunkach lokalowych — rodzą się dzięki artyście grafikom i artystom malarzom ogromne plansze. Pomagają im studenci z Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Praca, która prawie że nie pozwala na sen, jest ciężka, ale za to efekty są widoczne. Kilka plansz jest już gotowych zupełnie, inne są już na ukończeniu, pozostałe się robi.

— I robi się — mówią twardo artyści.

Wykonywanie drewnianych tablic na plansze odbywa się w pięciu stolarniach. Zwiedzamy jedną z nich przy ul. Wólczańskiej 198/200.

— Zrobiliśmy już 65 plansz o wymiarach 2 na 3 m, wykończamy po-

zostałe dziesięć oraz sześć kompletów 7,5x4 m, — chwala się robotnicy. Ponadto wykonaliśmy z dykty 1500 liter do plansz na zamówioną ilość 2200. Jutro do południa wykończymy całą nałożoną na nas robotę i poprosimy o dalszą. Będziemy urządzić witryny w sklepach na ul. Piotrkowskiej. A napiszcie też — mówi jeden z robotników — że dużo po mogło nam wojsko.

Zwiedzamy jeszcze pracownię malarską spółdzielni Zw. Artystów i Plastyków przy ul. Piotrkowskiej nr 102. Rozmawiamy z artystami malarzami Pieniążkiem, Kromerem, Sa dowskim, Paszkowskim i Wegnerem, którzy wykonują tu ogromne portrety przodowników pracy, racjonalizatorów oraz przywódców państw demokracji ludowej. I tu przekonujemy się że praca wykonana zostanie na czas.

Naprawdę łódzkie tempo! (Kas)

Dla uczczenia rocznicy PKWN Czyn lipcowy pracowników Służby Zdrowia

Do zobowiązań zmierzających do uczczenia rocznicy Manifestu PKWN przyłączyli się gremialnie pracownicy Służby Zdrowia, a więc personel biur Wydz. Zdrowia i takichże oddziałów Dzielnicowych Rad Narodowych, pracownicy 14 szpitali łódzkich, sanatorium w Łagiewnikach, Centralna Poradnia Przeciwgruźlicza, Centralna Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka, personel 4 żłobków rejonowych, 2 szkół pielęgniarstwa, Miejski Zakład Odkażający i Centralna Kuchnia Mleczna.

Zobowiązania mają na celu podniesienie przygotowania zawodowego personelu, nawiązanie bliższej łączności ze społeczeństwem i ze wsią (udział w żniwach i wyjazd zespołu lekarskiego do wsi Męki i Za-

dzimia), podniesienie naukowej strony pracy przez uruchomienie pracowni bakteriologii ogólnej i urządzenie podręcznej pracowni analitycznej oraz podniesienie wyrobienia społecznego i wykształcenia pod względem ogólnym i społeczno-politycznym tak pracowników jak i chorych.

Dla zaoszczędzenia znacznych sum na pracach fizycznych, personel wykona we własnym zakresie oboje wiążącymi godzinami następujące prace: uporządkowanie cmentarza po ległych żołnierzach radzieckich pod Kochanówką, wybudowanie ciepłarni, urządzenie boiska do gier sportowych przy szpitalu nr 4, naprawienie starej bielizny i uszycie 680 sztuk nowej; przygotowanie 2500 sztuk słojów przetworów owocowych. (j)

Kupujemy paczki upominkowe

We wszystkich sklepach MHD Art. Przem. możemy nabywać paczki upominkowe z okazji święta PKWN. Paczki składają się z wielu różnych artykułów jak: skórzane, włókiennicze, galanteria lekka, męska, damska i dziecięca, zabawki, perfumeria, kosmetyka, czeska biżuteria sztućca itp.

Paczki te można dowolnie wybierać i kompletować wedle gustu i upodobania. Będą one pakowane w specjalne opakowania z okolicznościowymi nadrukami.

Sprzedaż odbywać się będzie w sklepach MHD do dnia 22.7. 50 r. Podczas festynu w Parku Ludowym MHD uruchomi 4 samochody w których sprzedawane będą paczki z upominkami. Atrakcyjność „jubileuszowych” paczek zachęci na pewno wielu naszych czytelników do kupienia ich.

Akademia ORZZ

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi, zawiadania wszystkie zarządy Związków Zawodowych i ich pracowników, iż w dniu 18.7.1950 r. punktualnie o godz. 16.30 odbędzie się uroczysta akademія związana z Rocznicą Obchodu PKWN, w sali teatralnej ORZZ przy ul. Traugutta 18.

Część oficjalna — referat.  
Część artystyczna — występy zespołów świetlicowych oraz występy wybitnych artystów Opery Śląskiej.

Radio

WTOREK, 18 lipca.  
12.04 Dziennik połudn. 13.10 „Czy doceniemy znaczenie podorywek” — pog. 13.20 Muzyka. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert Zesp. A. Wiernika. 14.00 „Żyćcia Węgier”. 14.15 Komunikaty. 14.20 — Muzyka operetkowa. 14.55 Recital fortepianowy Susan Sliwko. 15.20 Beethoven: Uwertura w wyk. Symf. Ork. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych — „Wspomnienie o Elżbie Orzeszkowej”. 15.55 Przegląd prasy literackiej. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 „Książka i ty” — fel. 16.30 Pieśń masowe i rewolucyjne. 16.45 Aktualności łódzkie. 16.55 Muz. 17.00 Konc. Ork. Rzg. Wrocławskiej. 17.45 Aud. historyczna. 18.00 Aud. „SP”. 18.15 Skryżynka racjonalizatorów. 18.25 W naszej świetlicy”. 18.45 „Sześć lat Polskiego Radia” — fel. 18.55 Muz. i program na jutro. 19.00 Koncert symf. Wielkiej Orkiestry Symf. 20.00 Dziennik wiecz. 20.40 „Na muzycznej fall”. 21.15 Aud. dla wsi. 22.00 Wiersze Jerzego Millera. 23.15 Muzyka. 23.20 Muz. tan. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 do 24.00 Muzyka.

Nowa rejonowa wypożyczalnia książek

Dnia 22 lipca 1950 r. z okazji rocznicy Manifestu Lipcowego zostanie otwarta dla publiczności śródmieścia nowa rejonowa wypożyczalnia książek dla dorosłych w lo kalu przy ul. Andrzeja Struga 14.

Jednocześnie w wypożyczalni tej będzie zorganizowana wystawa książki na temat: „Dorobek piśmienniczy Polski Ludowej”.

W okresie wakacyjnym, tj. w lipcu i sierpniu biblioteka będzie czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15—18.

Pogoda w Łodzi

W dniu 17 bm zanotowano: temp. najwyższa 27,8 st.; temp. najniższa 9,1 st. temp. średnia za dobę 18,7 st.; średnia wilgotność powietrza 65 proc. Wiatry zmienne. Średnia siła wiatru 0,7 m/sek. Opadów nie było. Suma opadów od początku miesiąca 14,7 mm.  
Temp. minimalna przy powierzchni ziemi 7,6 st.

Sprawy dnia

Zdasz egzamin na pewno

Zaledwie cztery dni dzielą nas od zakończenia zapisów na wyższe uczelnie. Zainteresowanie nauką przez absolwentów szkół średnich jest bardzo duże. Nie wszyscy jednak należycie oceniają znaczenie Kursu Przygotowawczego na wyższe uczelnie. A warto się nim zainteresować. Wysłuchanie kursu pozwoli uczestnikom dokładnie powtórzyć, a nawet rozszerzyć wiadomości zdobyte w szkole, z uwzględnieniem obranego kierunku studiów.

1000 osób, które przyjęte będą na kurs podzielone zostaną na 20 grup według kierunków nauki: technicznego, medycznego, chemicznego, humanistyczno-prawnego i nauk społecznych.

Wykłady odbywać się będą rano w godz. 8—14 dla jednych i po południu od 14—20 godz. dla drugich grup. Przewidywana jest ogólna ilość 120 godzin wykładów oraz ok. 30 godzin ćwiczeń. Np. w grupach technicznych dla kandydatów na Politechnikę i wydz. matematyczno-przyrodniczy Uniwersytetu, przewidziane jest 40 godzin wykładów matematyki, 40 fizyki oraz 40 nauki o Polsce Współczesnej. W programie są także bezpłatne korepetycje oraz wzajemne przesłuchiwanie się kursantów jako zapoznanie się z przyszłą pracą Zespołów Samopomocy Naukowej, istniejących przy wyższych uczelniach.

Jednym z zadań Kursów jest także zapoznanie kandydatów z programem i warunkami ich dalszej pracy na wybranym kierunku studiów.

Dla zamiejscowych przygotowane są mieszkania oraz wyżywienie w Domach Akademickich. Wykłady odbywać się będą w gmachu Politechniki, która oddała na ten cel bezinteresownie gmach, pracownie oraz boiska sportowe i basen. Szeroko projektowana akcja kulturalno-oświatowa jak i praca Kursu kierować będzie przy pomocy organizatorów — łódzkich ZAMP-owców — wybrani z grona kursantów samorząd. Kurs jest dostępny zarówno dla zrzeszonych jak i niezrzeszonych w organizacjach młodzieżowych. Uroczyste otwarcie na stąpy dn. 1 sierpnia. Nauka trwać będzie do 1 września. Złożony na zakończenie nauki egzamin, da każdemu pewność pomyślnego złożenia egzaminu wstępnego na wybraną wyższą uczelnię.

Termin zakończenia zapisów jest bliski. Informacji udziela Biuro Informacyjno-Werbunkowe przy ul. Piotrkowskiej 48. (j)

NOTATNIK ŁÓDZKI

\* POMIDORY w sklepach prywatnych i na rynku, są dużo droższe niż w handlu uspołecznionym.

\* DZIECI WYJEŻDZAJĄCE NA KOLONIE i obozy mają zapewnioną dobrą opiekę w czasie podróży koleją. Stara się o to „Orbis” przy udziale Ligi Kobiet i personelu lekarskiego. Matki mogą być spokojne.

\* CZTERDZIESTU MIESZKAŃCÓW „MIASTECZKA ROBOTNICZEGO” przy rogu ul. Deotymy i Bałuckiego wzięło w niedzielę udział przy niwelowaniu terenu miasteczka. Praca ta będąca wyrazem zobowiązań lipcowych — godna jest naśladowania.

\* ZAKOŃCZENIE KURSU wyższych kreśliń maszynowych wraz z rozzaniem świadectw odbędzie się dziś w gmachu „Ogniska” ul. Moniuszki 4a.

\* PRZESTRZEGAJMY PRZEPI-SY RUCHU. Przykrym zjawiskiem jest fakt, że pomimo nauki chodzenia i sygnałów świetlnych, jeszcze wielu obywateli nie przestrzega przepisów ruchu, narażając się przez to na nieszczęśliwe wypadki.

\* CO ZROBIĆ z kapeluszem czy tecką w barze mlecznym przy ul. Próchnika róg Piotrkowskiej? Frek-

wencja jest duża, a wieszaków bardzo mało. Może kierownictwo baru pomyślił o zwiększeniu ich ilości.

\* BARDZO NIECHLUJNE wyglądają słodczyce na wystawie cukierni PDT przy ul. Piotrkowskiej rog Traugutta. Papier, którym są okrywane przed słońcem ciastka jest zatuszczony i nie spełnia swego zadania.

\* DZIEWIĘTNASTĘ TYSIĘCY ZŁOTYCH zebrano na ofiary nalożonych amerykańskich na Koreę w Spółdzielni Pracy im. Świerczewskiego.

AGAPIT KRUZOE czyli ROBINSON KRUPKA (43)



Powrót na wyspę, odbył się bez przy-gód. Tamona była jednak tak ostatebna, iż nie mogła dojść do woski. Szaman, którego Agapi spotkał po drodze warczał tylko, błyskając złowieszczymi oczami.



— Agapi, uważaj, bardzo uważaj — pro-siła Tamona swego narzeczonego. — Szaman bardzo zły. On wiejki czarownik. Agapi, strzeż się szamana. Ale Krupka nie chciał wierzyć. — Przecież mu nę złego nie zrobiłem — zauważył filozoficznie.



W kilka dni po tej rozmowie Agapi z-męczony — bo pomagał wyspiarzom przy budowaniu nowych łodzi — postanowił się wykąpać. Pluskali się właśnie w pięknym zakątku u stóp urwiska, gdy...



...nagle rozległ się przeraźliwy krzyk Tamony. Agapi błyskawicznie rzucił się w jej stronę, przypuszczając bowiem, że jej się coś stało.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATE

W Y D A W C A:  
Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”.  
Redakcja i Administracja: Łódź,  
Piotrkowska 96, tel. 217 82 209-02,  
204-75 — Dział Sportowy 208 95.  
Dział Miejski: 207 18 — Dział Ogło-  
szeń 123-33 — Dział Prenumerat  
180 74 — Wieczorem od godziny  
17.00 telefon Redakcji tylko 209-02  
i Sportowy 208 95

Redakcja rekwizytów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze o d p o w i e d z i a l n o s c i

Prenumerate „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje P. F. K. „Ruch” nr konta PKO — VII 567

Redaktor naczelny:  
ANATOL MIKULKO